

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Oktawian Nawrot (przewodniczący)

SSN Marek Dobrowolski

SSN Janusz Niczyporuk (sprawozdawca)

w sprawie z protestu W.L.,
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
z udziałem Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej oraz Prokuratora
Generalnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 27 czerwca 2025 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

Marek Dobrowolski

Oktawian Nawrot

Janusz Niczyporuk

UZASADNIENIE

W.L. (dalej: „Wnosząca protest”) pismem z 11 czerwca 2025 r. wniosła do Sądu Najwyższego protest wyborczy przeciwko ważności wyborów Prezydenta RP z dnia 1 czerwca 2025 r. z powodu ogólnie naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania oraz ustalenia wyników wyborów w Komisji Wyborczej Nr [...] w L.

Prokurator Generalny w odpowiedzi na protest pismem z 17 czerwca 2025 r., wniósł o pozostawienie go bez dalszego biegu.

Państwowa Komisja Wyborcza w odpowiedzi na protest pismem z 18 czerwca 2025 r. stwierdziła, „że nawet, gdyby Sąd Najwyższy uznał zarzut za zasadny, to nie miało to wpływu na wynik wyborów”.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Protest wyborczy pozostawiono bez dalszego biegu.

Zgodnie z art. 321 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 365; dalej: „k.wyb.”) protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później niż w ciągu 14 dni od dnia podania wyników wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą. Nadanie w tym terminie protestu w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe jest równoznaczne z wniesieniem go do Sądu Najwyższego. Stosownie do brzmienia art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że postępowanie w sprawie protestu wyborczego ma na celu zapewnienie wyborcom ochrony prawnej przed przestępstwami i deliktami wyborczymi, które utrudniają lub uniemożliwiają im korzystanie z praw wyborczych w nieskrępowany i efektywny sposób (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 listopada 2023 r., I NSW 86/23). Protest wyborczy jest zatem środkiem procesowym o indywidualno-konkretnym charakterze (zob. postanowienia SN: 31 lipca 2020 r., I NSW 5512/20; z 31 lipca 2020 r., I NSW 3061/20).

Konstrukcyjnym elementem protestu wyborczego jest takie sformułowanie zarzutów popełnienia konkretnych przestępstw lub naruszeń Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyborów, które poparte są dowodami i wykazują naruszenie własnego, konkretnego, rzeczywistego i aktualnego interesu protestującego. Protest wyborczy powinien wskazywać zatem na naruszenia prawa odnoszące się do wnoszącego protest. Dlatego też, w orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie wskazuje się, że przedmiotem

protestu nie mogą być zarzuty abstrakcyjne, hipotetyczne, dotyczące innych osób, bliżej nieokreślone, niezwiązane ściśle z sytuacją prawną protestującego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 listopada 2023 r., I NSW 86/23; z 14 listopada 2023 r., I NSWR 46/23; z 30 października 2019 r., I NSW 117/19; z 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19). Protest przeciwko ważności wyborów wnoszony przez wyborcę ma służyć ochronie indywidualnych uprawnień wyborcy, stąd jego zarzuty muszą być konkretne, odnoszące się do ściśle określonej sytuacji dotyczącej danego wyborcy, a nie abstrakcyjne - dotyczące ważności wyborów w ogólności (postanowienia Sądu Najwyższego: z 30 lipca 2020 r., I NSW 324/20; z 28 lipca 2020 r., I NSW 3285/20). Z kolei w świetle art. 322 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniający warunków formalnych.

Podkreślić należy, że Sąd Najwyższy uchwałą z 25 października 2023 r., I NZP 8/23, której nadano moc zasady prawnej, jednoznacznie stwierdził, że „w postępowaniach zainicjowanych protestami przeciwko ważności wyborów: do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o których mowa w ustawie z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 1277, ze zm.), a także w postępowaniu zainicjowanym protestem przeciwko ważności referendum, o którym mowa w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 851, ze zm.), nie mają zastosowania przepisy art. 130 § 1-2 oraz art. 130^{1a} § 1-3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 1550, ze zm.)”. W sprawach dotyczących protestów wyborczych nie wzywa się zatem skarżących do uzupełnienia braku formalnego pisma.

Zgodnie z art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb. protest może być wniesiony z powodu naruszenia przepisów dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów mającego wpływ na wynik wyborów. Z powyższego jednoznacznie wynika, że naruszenie przepisów k.wyb. nie mający wpływu na wynik wyborów nie może stanowić podstawy protestu wyborczego. Wnosząca protest twierdzi, że jej głos nie został odnotowany, jako oddany, nie przedstawia

jednak w tym zakresie żadnego dowodu. Jej przekonanie o nieuwzględnieniu jej głosu w protokole głosowania nie jest wystarczające do przyjęcia, że istotnie doszło do naruszenia przepisów prawa wyborczego. Dowodem w tej materii nie są, bo nie mogą być, założenia samej Wnoszącej protest, odnoszące się do liczby osób głosujących na podstawie zaświadczenia. Sama Wnosząca protest podkreśliła, że jej głos został „faktycznie i prawnie oddany”, umożliwiono jej zatem głosowanie na podstawie zaświadczenia do głosowania, a nie ma żadnych podstaw, aby twierdzić, że oddany głos nie został uwzględniony w wynikach głosowania, tj. nie przypisany do tego Kandydata, na którego został oddany.

Podkreślić także należy, że nawet wadliwe niewskazanie w protokole głosowania ilości osób, które rzeczywiście głosowały na podstawie zaświadczenia, gdyby miało miejsce, nie prowadziłoby do stwierdzenia, że doszło do wadliwego policzenia głosów. Czym innym jest bowiem odnotowanie głosowania na podstawie zaświadczenia, a czym innym policzenie głosów w danej komisji. Głosy liczy się po zakończeniu głosowania i nie ma znaczenia, czy głosujący oddał głos na podstawie zaświadczenia, czy też nie.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, działając na podstawie art. 322 § 1 k.wyb. w zw. z art. 321 § 3 k. wyb., postanowił jak w sentencji.

[a.ł]

Marek Dobrowolski

Oktawian Nawrot

Janusz Niczyporuk